

MŁODZI

NR 8/2021/2022

GNIEWNI

WYJAZD
DO WARSZAWY

**PRZE
BUDZE
NIE**

X
FESTYN
RODZINNY

DZIEŃ
HOBBYSTY
I PASJONATA

JOSZKO BRODA - NIEZAPOMNIANE SPOTKANIE Z ARTYSTĄ

Opiekun: pani Wiesława Wojterek

Redaktor naczelny: Kajetan Perliński

Okładka, pomoc techniczna: pan Łukasz Czarnecki

Na okładce: Bartosz Stępień, Sebastian Stępień

Redakcja: Justyna Borkowska, Filip Bzdyra, Jakub Jarmoń, Justyna Kucharczyk, Szymon Mazur, Igor Pawłowski, Allan Tomczyk, Aleksandra Zwonik

Przy współpracy: pani Izabeli Kampczyk, pana Grzegorza Kuczaja, pani Mirosławy Piątek-Kłakowskiej, pani Agnieszki Pawłowskiej, pani Anny Surmy, pana Rafała Wiewióry, Poli Barnowskiej, Vanessy Bażan, Heleny Kampczyk, Kamili Kucharczyk, Dominika Kwietnia, Andżeliki Starzyńskiej, Leny Witczak, Michaliny Wygnańskiej.

Spis treści:

Z PAMIĘTNIKA HELENY- WYJAZD DO WARSZAWY	4
UDZIAŁ W MIĘDZYKRAJOWEJ LEKCJI	8
KONKURS WIEDZY O KRAJACH NIEMIECKOJĘZYCZNYCH	9
LAUREATKA PEGAZIKA	10
DZIEŃ HOBBYSTY I PASJONATA	11
EGZAMINÓSMOKLASISTY	17
DZIEŃ MAMY I DZIEŃ RODZINY	18
MISTRZ ORTOGRAFII	19
UCZĘ SIĘ BEZPIECZNIE ŻYĆ	20
PRZEBUDZENIE	21
X FESTYN RODZINNY	23
JOSZKO BRODA- NIEZAPOMNIANE SPOTKANIE Z ARTYSTĄ	25
13 PRZYSŁÓW CZERWCOWYCH	26
TECZA- WIELOBARWNA WSTĘGA NA NIEBIE	27
CO TO JEST ENERGIA DUCHOWA?	28
HISTORIA KRYSTAŁÓW	29
JAK STOSOWAĆ ZIOŁA I INNE ROŚLINY?	30
KIEŁKI NA ZDROWIE	31
HISTORIA LAKIERU DO PAZNOKCI	33
JAMNIK- NIEWIELKI PIES O ŁOWCZYCH INSTYNKtach	37
KOŃ FRYZYJSKI	39
MIŚ USZATEK	41
POWRÓT ZABÓJCÓW SMOKÓW. SMOCZA STRAŻ. TOM 5	44
SPAGHETTI- MAKARON NAD MAKARONAMI!	45
ZAPASY W STYLU KLASYCZNYM	47
ZNACZENIE IMION	48

Z PAMIĘTNIKA HELENY- WYJAZD DO WARSZAWY

Dokładnie 1 czerwca miało spełnić się moje marzenie. Pierwszy raz pojedę do stolicy. Wyjazd organizowany był ze szkoły. Grupa dzieci miała pojechać na zaproszenie Prezydenta, Andrzeja Dudy i Pierwszej Damy, Agaty Kornhauser - Dudy na spotkanie w prezydenckim ogrodzie. Odbywać się tam miał festyn związany z bezpiecznymi wakacjami.

Cieszyłam się, że wyjazd miał miejsce o 3.00 w nocy, bo to oznaczało, że pobudka będzie jeszcze wcześniej. Mama nastawiła budzik na drugą. Zrobiłam taki challenge, aby nie zasnąć i wytrzymać do drugiej, ale okazało się, że mama mnie musiała obudzić, więc mi nie wyszło. Ubrałam się w przygotowane wcześniej ubrania - na galowo, ale bluzki dostaliśmy ze szkoły. Były to białe podkoszulki z napisem „SP Mysłakowice - Bezpieczne wakacje”. Na szczęście ktoś wybrał białe, bo jak się ubrać na galowo, gdy bluzka jest kolorowa? W busie otrzymaliśmy jeszcze czerwone czapki z daszkiem. To była nasza tajna identyfikacja, bo w tłumie ciężko było się odszukać.

Jechaliśmy długo, ale podróż była ciekawa. Siedziałam na samym końcu z Mają i miałyśmy dobry punkt obserwacyjny. Śpiewaliśmy piosenki i udało się nie zasnąć.

Na miejscu przywitał nas deszcz. Pan Dyrektor dobrze zna Warszawę i oprowadził nas tu i tam. Chyba mógłby być przewodnikiem, w ogóle się nie zgubiliśmy. Poza tym wszystko nam pokazywał. Stolica jest ładna!



Przed wejściem do Pałacu okazało się, że impreza będzie w Pałacu, a nie - jak wcześniej myśleliśmy - w ogrodzie. Fajnie. Prześwietlili nas jak na lotnisku. To były nawet emocje.

A potem...zaczęło się. Imprezę prowadziła pani z Teleexpress'u. Nie znam, ale wszyscy zerkali na nią i robili jej zdjęcia. Kiedy pan Prezydent i Pierwsza Dama wyszli do dzieci, było miło. Wręczyli nagrody takim dzieciom, które uratowały komuś życie. Odczytano historię i każda nadawała się na film. Jakiś Pan tłumaczył wszystko na język ukraiński, bo do Pałacu przyjechały też dzieci z Ukrainy. Następnie był bardzo ciekawy pokaz młodzieży, która szkoli się na wojskowych. Robili takie akrobacje, że zastanawialiśmy się z Mają, czy oni nie złamią zaraz nogi albo kręgosłupa.

W programie było dużo atrakcji, chodziliśmy po pałacowych salach i tam pokazywano nam różne ciekawe rzeczy o bezpieczeństwie: udzielaliśmy pierwszej pomocy, policjanci pokazywali, jak się szuka odcisków palców, były drony i symulatory lotów, a Maja nawet przeszła szkolenie oddawania krwi. W pewnym momencie jakiś pan podszedł do mamy i o coś zapytał. Wskazała Maję i za chwilę się wszystko wyjaśniło. Maja udzieliła wywiadu do Polskiego Radia. Wszyscy byliśmy bardzo dumni, a dziennikarze powiedzieli, że jest bardzo utalentowana!

W jednym z punktów zwiedzania podeszła do nas Para Prezydencka i Pierwsza Dama zapytała, jak nam się podoba i skąd przyjechaliliśmy. Szał! Wszyscy otoczyliśmy ich szybko i robiliśmy pamiątkowe zdjęcia.



Wręczyłam Pani Prezydentowej i Panu Prezydentowi portret, który zrobiłam w domu. Pani Prezydentowa powiedziała, że ma takie miejsce, gdzie wiszą portrety i tam zawiśnie także mój! Ktoś nagrał tę chwilę i jak się później okazało, nagranie zostało opublikowane przez Kancelarię

Prezydenta na Twitterze. Mama później powiedziała, że nie ma na to rady, trzeba zainstalować Twittera :)



To, co miłe, to taras. Taras nam się również podobał... bo na tarasie były smakołyki. Smakołyki były mądre: owoce i woda, soki. Oraz - jak mawiają dorośli - mniej mądre: frytki, lody, pizza. Nam smakowało wszystko.

Na koniec zrobiłam sobie kolorowy warkoczyk, który wplótł mi jakiś wojskowy chłopak, a potem inny - malował nasze buzie na wybrany motyw. Ja byłam tygrysiem, który spłynął mi po twarzy w drodze powrotnej i zmieniłam się w kominiarza... albo w górnika.



W domu byłam po 23.00 i nic już więcej nie pamiętam, oprócz tego, że Dzień Dziecka był na 5!

Helena Kampczyk

Zdjęcia z archiwum pani Izabeli Kampczyk

UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWEJ LEKCJI



13 maja uczniowie klasy 4b i 8b wzięli udział w międzynarodowym projekcie Pearson and BBC Live Classes. To wyjątkowa inicjatywa, w której dzieci z różnych krajów biorą udział w lekcji języka angielskiego. Nasi uczniowie mieli okazję spotkać się i porozmawiać z kolegami z Chorwacji i Turcji. Naszą lekcję prowadziła Chloe Dennis- doświadczona nauczycielka z Anglii. Rozmawialiśmy o festiwalach i świętach w naszych krajach.

Dla uczniów był to pierwszy raz, kiedy mieli okazję konwersować z native speakerem oraz uczniami z różnych krajów, co okazało się niezwykle motywujące do używania języka angielskiego. Było wiele pozytywnych emocji!

Anna Surma



Fot. Anna Surma

KONKURS WIEDZY O KRAJACH NIEMIECKOJĘZYCZNYCH

W kwietniu został ogłoszony konkurs z wiedzy o krajach niemieckojęzycznych. Mogli w nim wziąć udział nie tylko uczniowie, których pierwszym językiem obcym jest język niemiecki, ale także pozostali, ponieważ pytania i odpowiedzi formułowane były w języku polskim, a dotyczyły położenia geograficznego i kultury danego kraju.

Konkurs przygotowała pani Mirosława Piątek-Kłakowska. Zgłosiło się do niego ponad 30 chętnych, ale w maju do rywalizacji przystąpiło nieco mniej osób. Uczniowie byli podzieleni na dwie grupy wiekowe.

11 maja w czytelnicy nastąpiło ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród. Były to głównie przydatne przewodniki po Austrii, Wiedniu, Berlinie, Luksemburgu oraz rozmówki polsko - niemieckie.

Najlepiej przygotowanym, w młodszej grupie wiekowej, okazał się Bartosz Stępień z klasy 6b. Na wyróżnienie zasłużyła Aleksandra Boczar z kl. 5a.

W starszej grupie wiekowej bezkonkurencyjny okazał się Sebastian Stępień z kl. 8a. Ambitnie do zadania podeszły uczennice z kl. 8b „angielskojęzycznej”. Drugie miejsce zajęła Eliza Papierzańska, a trzecie Marika Okońska i Emilia Szydłowska.

Redakcja



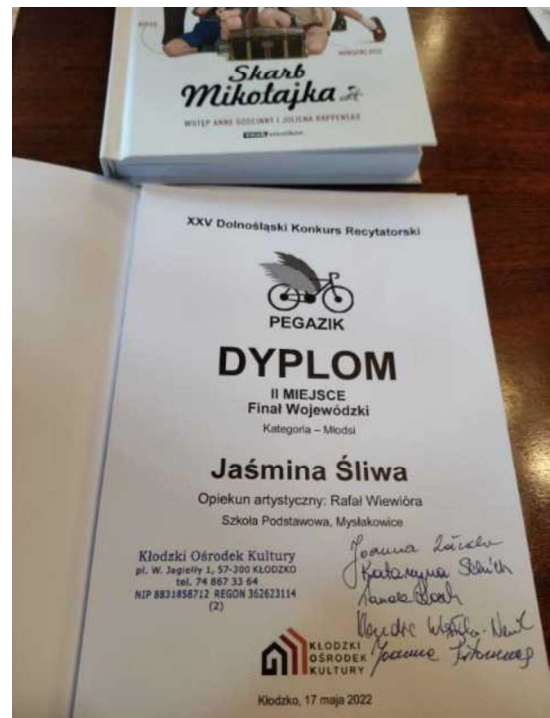
Zdjęcie z archiwum pani Mirosławy Piątek-Kłakowskiej

LAUREATKA PEGAZIKA

17 maja w finale XXV Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego „PEGAZIK”, który odbył się w Kłodzkim Ośrodku Kultury, uczennica klasy 4b- Jaśmina Śliwa zajęła II miejsce w kategorii „Młodzi” (klasy 4-6). Jaśminka była jedną z trzydziściorga recytatorów z Dolnego Śląska. Reprezentowała powiat karkonoski, a przede wszystkim naszą szkołę. Uczennica mistrzowsko wyrecytowała wiersz Juliana Tuwima pt. „O Grzesiu kłameczuchu i jego cioci”. Do konkursu uczennicę przygotował pan Rafał Wiewióra.

Jesteśmy dumni z naszej uzdolnionej recytatorki. Jaśmino, życzymy Ci wielu sukcesów!

Redakcja



Zdjęcia z archiwum Jaśminy Śliwy

DZIEŃ HOBBYSTY I PASJONATA

20 maja w naszej szkole odbył się I Dzień Hobbyisty i Pasjonata, który zorganizował Samorząd Uczniowski. Wydarzenie rozpoczęło się częścią artystyczną w sali gimnastycznej. Dzieci z koła artystycznego, przygotowane pod czujnym okiem Pana Rafała Wiewióry, pokazały przedstawienie pt. „Królowna Śmieszka” (i rzeczywiście- śmiechu było co niemiara). Zuzia Chorostil i Sandra Osmolak-Rogaluk zaprezentowały widzom swoją pasję, którą jest taniec hip - hop. Jaśmina Śliwa recytowała wiersz. Ola Zwonik zaśpiewała piosenkę „Szary świat”. Maja Szpytma oraz Milena Nizwald przygotowały pokaz akrobatyczny. Julia Tarnowska zagrała na keyboardzie, a Ola Boczar na ukulele. Magda Rzeźnikiewicz przygotowała pokaz karate.

Następnie wszyscy udali się przed szkołę. Przy fontannie wspólnie tańczyliśmy: belgijkę, macarenę, chocolate. Uczniowie i nauczyciele przygotowali stanowiska: malarskie (tutaj swoją pasję pokazała uczniom Pani Izabela Kampczyk), z LEGO, z kostkami rubika, czytelnicze, z makramami (Pani Marta Płuszewska uczyła dzieci, jak je się robi), z quillingiem (uczniowie zgłębiali tę sztukę ozdabiania od Pani Joanny Politańskiej), z woskiem, sportowe, z resorakami oraz poświęcone koniom (Aleksandra Wielgat przyjechała na koniu). Gościła u nas również straż pożarna, która zaaranżowała tor przeszkód oraz pokazała sprzęt gaśniczy. Pan Grzegorz Czajkowski zaprezentował, jak czarny balon nagrzewa i unosi się na słońcu.

Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę, ale przede wszystkim za podzielenie się swoimi pasjami.

Vanessa Bażan
Kamila Kucharczyk



Królowna Śmieszka



Magdalena Rzeźnikiewicz



Zuzanna Chorostil



Aleksandra Zwonik



Justyna Borkowska i Lena Witzak



Kacper Chrqchol



Filip Jurga



Pani Marta Pluszewska zaraża swoją pasją



Dopisała pogoda



Ewa Pawłowska i Julia Pajor



Były i tańce...

Fot. Wojterek

EGZAMIN ÓSMOKLASISTY

Przez trzy dni, od godziny dziewiętej, uczniowie klas ósmych w całej Polsce pisali egzaminy. 24 maja sprawdzili swoje kompetencje polonistyczne, 25 maja- matematyczne, a 26 - zmierzili się z wybranym językiem obcym nowożytnym. Z polskimi uczniami do sprawdzianów wiedzy przystąpiły dzieci z Ukrainy (w naszej szkole dwóch chłopców).

Wiadomo, był stres i wiele emocji. Komentarze po każdym egzaminie też padały różne - jedni byli przekonani, że poradzi sobie świetnie, inni- „tak sobie”, byli też tacy, którzy nie chcieli się wypowiadać, bo podejrzewali, iż poszło im fatalnie. Dopiero 1 lipca zostaną opublikowane wyniki egzaminu i wtedy okaże się, jak młodzież zdała. W każdym razie jesteśmy przekonani, że każdy z uczniów „dał z siebie wszystko”.

Ósmoklasiści, życzymy Wam jak najlepszych wyników egzaminu i dostania się do wymarzonych szkół ponadpodstawowych!

Redakcja

The image shows the cover of the Polish language exam paper for 8th grade. It features the 'E8' logo and the title 'Egzamin ósmoklasisty Język polski'. The date is 'DATA: 24 maja 2022 r.' and the start time is 'GDZINA ROZPOCZĘCIA: 9:00'. The duration is 'CZAS PRACY: 120 minut'. There are fields for 'KOD LICZBA' and 'PESEL'. At the bottom, there are checkboxes for 'Miejscowość:' and 'Data:' and a barcode with the number 'CZAS: 100 233'.

The image shows the cover of the Mathematics exam paper for 8th grade. It features the 'E8' logo and the title 'Egzamin ósmoklasisty Matematyka'. The date is 'DATA: 25 maja 2022 r.' and the start time is 'GDZINA ROZPOCZĘCIA: 9:00'. The duration is 'CZAS PRACY: 120 minut'. There are fields for 'KOD LICZBA' and 'PESEL'. At the bottom, there are checkboxes for 'Miejscowość:' and 'Data:' and a barcode with the number 'CZAS: 100 233'.

The image shows the cover of the Foreign Language exam paper for 8th grade. It features the 'E8' logo and the title 'Egzamin ósmoklasisty Język angielski'. The date is 'DATA: 26 maja 2022 r.' and the start time is 'GDZINA ROZPOCZĘCIA: 9:00'. The duration is 'CZAS PRACY: 90 minut'. There are fields for 'KOD LICZBA' and 'PESEL'. At the bottom, there are checkboxes for 'Miejscowość:' and 'Data:' and a barcode with the number 'CZAS: 100 233'.

Źródło: Grafika Google

DZIEŃ MAMY I DZIEŃ RODZINY

Uczniowie klasy 2a połączyli te dwa święta w jedno i zaprosili swoich bliskich na krótki recital. Pogoda dopisała i dzięki temu impreza odbyła się na scenie w parku. Rodzice siedzieli na miękkich pufach i podziwiali wspaniałe utwory przygotowane przez wychowawczynię- panią Joannę Brylską. Po pełnym wzruszeń występie dzieci podarowały swoim bliskim upominki, które własnoręcznie przygotowały. Były to słoiczki wypełnione „kuponami dla mamy i taty”. Wszyscy rodzice zobowiązali się losować jeden kupon dziennie i stosować się do zaleceń: wspólnych spacerów, buziaków, śniadań do łóżka i wielu, wielu innych. Pracowite rączki przygotowały również gliniane serca, które pięknie pomalowane ozdobią nasze wnętrza. Dziękujemy!

Rodzice kl. 2a



Zdjęcie z archiwum p. Izabeli Kampczyk

MISTRZ ORTOGRAFII

Biblioteka szkolna przeprowadziła konkurs ortograficzny „Mistrz ortografii” w dwóch kategoriach wiekowych: klasy 4-6 oraz 7-8. Zmagania uczniów z trudnym zapisem polskich wyrazów nadzorowała pani Beata Baka - Rotkiewicz. Rywalizacja była zacięta i po dogrywce 6 czerwca zostały ogłoszone wyniki konkursu.

W kategorii klas młodszych uczniowie 5a okazali się bezkonkurencyjni- Kacper Wasylewicz zajął I miejsce, a Małgorzata Gaik i Zuzanna Sadowska- II. III miejsce wywalczył Kewin Niewiarowski z 4a.

Z kolei wśród młodzieży wygrał Sebastian Stępień z 8a. Wiktoria Czaśawska z 8b zajęła II miejsce, a jej koleżanki z klasy- Hanna Janke i Eliza Papierzańska oraz Dominik kwiecień z 7b- III miejsce.

Mistrzom ortografii serdecznie gratulujemy!

Redakcja

„Język polski jest piękny, ponieważ szeleści jak jesienne liście, skrzypi jak mróz zimową porą, świszczy jak wiosenny wiatr, ale I tak rozgrzewa nas, niczym lato, ortografią i interpunkcją!”

Karolina Błażejczyk

UCZĘ SIĘ BEZPIECZNIE ŻYĆ

Konkurs „Uczę się bezpiecznie żyć” w roku 2022 za główny priorytet uznał kształtowanie wrażliwości środowiskowej młodego człowieka, gdyż istota ludzka wrażliwa na środowiskowo nie jest obojętna na potrzebę pomocy innym ludziom i środowisku naturalnemu, jest też wrażliwa na swoje bezpieczeństwo oraz szeroko pojęte bezpieczeństwo ekologiczne. Organizatorem konkursu był Euroregion Nysa wspólnie z Zarządem Województwa Dolnośląskiego. Honorowy Patronat nad konkursem objęła Małżonka Prezydenta RP - Pani Agata Kornhauser – Duda.



31 maja w Szkole Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze nasi uczniowie wzięli udział w finale euroregionalnym XVII edycji konkursu w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III (Zuzanna Giza, Karol Śliwiński i Alicja Pyzik) oraz klasy 4-6 (Julia Tarnowska, Kuba Pudłowski oraz Bartosz Stępień). Na uczestników konkursu przy poszczególnych stanowiskach oczekiwały różne służby i instytucje, by sprawdzić wiedzę oraz umiejętności uczniów (m.in. policja, straż pożarna, GOPR, Karkonoski Park Narodowy, Lasy Państwowe, itd.). Zadania dotyczyły bezpieczeństwa dnia codziennego, ekologicznego. Były również zadania z pierwszej pomocy przedmedycznej.

Serdecznie gratulujemy naszym finalistom!

Redakcja

PRZEBUDZENIE

3 czerwca w Galerii Gminnego Ośrodka Kultury oraz Galerii Przechodniej w Mysłakowicach odbył się wernisaż „Przebudzenie”.



Na wystawie swoje dzieła malarskie zaprezentowała pani Izabela Kampczyk oraz uczennice naszej szkoły (Hanna Janke, Michalina Jaśkiewicz, Karolina Juralewicz, Helena Kampczyk, Blanka Lisowska, Eliza Papierzańska, Antonina Siekańska, Chloe Śliwa, Jaśmina Śliwa, Aleksandra Wielgat, Wiktoria Żukowska), które doskonaliły warsztat pod okiem pani wicedyrektor, a nauka ta zainspirowała dziewczęta do chwycenia za pędzel... Efekt można było zobaczyć w postaci obrazów- zaskakiwały one i kolorem, i tematyką, i techniką malowania. Na wernisazu swój debiut miała także mama naszej koleżanki Oli- pani Aneta Wielgat.



Zdjęcia z archiwum pani Izabeli Kampczyk

Na wernisaż przybył wójt gminy Mysłakowice- pan Michał Orman z żoną. Pan wójt pogratulował artystom tak udanego debiutu. Atmosfera wystawy była bardzo uroczysta dzięki oprawie muzycznej przygotowanej przez uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze pod opieką pani Violetty Suszko.

Gratulujemy wystawy, życzymy inspiracji i czekamy na kolejny wernisaż.

Redakcja

X FESTYN RODZINNY

W sobotę 04.06.2022 r. odbył się X FESTYN RODZINNY. Tematem przewodnim było promowanie aktywności i zdrowego stylu życia. Swoją obecnością zaszczyli nas: pani poseł Zofia Czernow i gospodarz naszej gminy pan Michał Orman.



Głównym organizatorem i fundatorem atrakcji była niezawodna Rada Rodziców, z panem Mariuszem Zwonikiem na czele. Rodzice upiekli znakomite ciasta, kuchnia przygotowała ciepłe posiłki, a Państwo Czekajowie z KARKONOSZE4x4 dopieścili nasze zmysły smakami kuchni polowej i dodatkowo ufundowali vouchery na emocjonującą przygodę offroad!

Uczniowie wraz z rodzicami wzięli udział w przygotowanych konkurencjach sprawnościowych, mogli też spróbować swoich sił w konkursie plastycznym i plenerze malarskim.



Każda aktywność była premiowana i uczniowie otrzymywali nagrody oraz medale. Na dzieci czekały lody i kolorowa wata cukrowa. Nie brakowało chętnych na trampolinach i dmuchanych skakańcach. Wszystkie atrakcje były udostępnione dla uczniów nieodpłatnie.



Jubileuszowy Festyn na długo pozostanie w naszej pamięci!

Redakcja

Zdjęcia z archiwum pani Izabeli Kampezyk

JOSZKO BRODA- NIEZAPOMNIANE SPOTKANIE Z ARTYSTĄ

W środę 8 czerwca odwiedził naszą szkołę człowiek wyjątkowy. Człowiek, który opowiedział nam, jak ważna jest różnorodność kulturowa naszego regionu. Znany muzyk, multiinstrumentalista i kompozytor, Joszko Broda, porwał publiczność za sprawą swojej charyzmy i niekwestionowanego autorytetu. Artysta w ramach projektu pn. „Zagłębie kultury na Dolnym Śląsku” promuje różnorodność i bogactwo tradycji w regionie posądzanym powszechnie o jej brak. Dolny Śląsk to tygiel kulturowy. Mieszkają tu m.in. Łemkowie, Górale Czadeccy i Podhalańscy czy ekspatrianci z Podola. Kultywują swoją tradycję i kulturę.

Serdecznie dziękujemy za miłe spotkanie i słowa, które zapadną długo w naszej pamięci.

Izabela Kampczyk



Zdjęcie z archiwum pani Izabeli Kampczy

13 PRZYSŁÓW CZERWCOWYCH

- Ze świętą Małgorzatą zaczyna się lato (10 czerwca).
- Na święty Antoni pierwsza się jagódka zapłoni (13 czerwca).
- Gdy deszcz przed Janem, po żniwach rolnik panem (24 czerwca).
- Jak się święty Jan obwieści, takich będzie dni trzydzieści (24 czerwca).
- Gdy się Jaś rozplacze, mama nie utuli, to będzie płakał do świętej Urszuli (24 czerwca).
- Jak się Janek kąpie w wodzie, żniwom deszcze na przeszkodzi. (24 czerwca).
- Kiedy z Janem przyjdą deszcze, to sześć niedziel kropi jeszcze (24 czerwca).
- Kiedy kwitnie w czerwcu bób, to największy wtedy głód, a kiedy mak, to już nie tak.
- Czerwiec stały, grudzień doskonały.
- Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje.
- Od czerwca dużo zależy, czy żniwa będą jak należy.
- Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące.
- Pełnia czerwcową - burza gotowa.

Justyna Kucharczyk



TECZA- WIELOBARWNA WSTĘGA NA NIEBIE

Tęcza to wielobarwny łuk światła pojawiający się na niebie po deszczu. Aby był on widoczny gołym okiem, muszą zostać spełnione konkretne warunki.

Jak powstaje tęcza?

Na powstawanie tęczy ma wpływ rozproszenie światła słonecznego i obecność kropli wody w powietrzu. Jeśli światło spotka na swojej drodze kroplę wody i przejdzie przez nią pod odpowiednim kątem, to dla ludzkiego oka stanie się ono kolorowym łukiem. Tęcza składa się z siedmiu kolorów w następującej kolejności: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy i fioletowy.

Kiedy na niebie można obserwować tęczę?

Zjawisko tęczy pojawia się tuż po deszczu i można obserwować je tylko przez kilka lub kilkanaście minut, jeśli niebo jest jasne i nie ma na nim chmur. Tęcza jest widoczna tylko wtedy, kiedy słońce znajduje się nie wyżej niż 42 stopnie nad horyzontem.

Ciekawostki o tęczy

1. Jeśli chcesz zobaczyć na niebie tęczę, musisz odwrócić się plecami do słońca. Tęcza pojawia się zawsze po jego przeciwnej stronie.
2. Czasami na niebie można zaobserwować równocześnie dwie tęcze. Tak zwana podwójna tęcza pojawia się, kiedy światło ponownie rozproszy się w kropli wody, w konkretny sposób (pod kątem 51 stopni). Podwójna tęcza zawsze jest szersza i ma mniej wyraźne kolory niż ta, która pojawiła się na niebie pierwsza.
3. Tęcza jest zjawiskiem optycznym i możemy zobaczyć ją nie tylko na niebie. Jeśli krople wody będą unosić się w powietrzu i rozproszy się w nich światło, to będziemy mogli zobaczyć ją np. w fontannie lub w rozproszonym strumieniu wody podczas podlewania ogrodu.

Jakub Jarmoń

CO TO JEST ENERGIA DUCHOWA?

Energia w ujęciu naukowym to wszystko wokół nas. Podobne znaczenie ma energia duchowa.

Energia, o której mówię, to siła, dzięki której nasza podświadomość nawiązuje połączenie z wszechświatem. Dzięki niej możemy sprawić, że nasze wewnętrzne moce staną się dialogiem między nami a naturą, z którą dziś straciliśmy połączenie. Oznacza to korzystanie z energii uniwersalnej wszechświata, a wolna wola to jedno z praw, które powinniśmy szanować. Zasada życia mówi: „Nie rób drugiemu, co tobie niemiłe”. To, co robimy komuś, robimy sobie, ponieważ wszyscy jesteśmy jednością we wszechświecie.

To dzięki energii wiesz, że ktoś podchodzi do ciebie od tyłu, zanim się obrócisz lub czujesz instynktownie, co myśli osoba siedząca obok ciebie. Pozytywna energia pojawia się w chwilach, gdy światło, dźwięk oraz atmosfera współdziałają, wytwarzając coś w rodzaju mocno wyczuwalnego napięcia elektrycznego.

Andżelika Starzyńska

Źródła: Emma Loewe, Lindsay Kellner „Moc rytuałów”, Kraków 2021
Grafika Google



HISTORIA KRYSZTAŁÓW

W różnych kulturach nasi przodkowie korzystali wiele razy z kryształów (tych małych kawałków Ziemi).

Egipcjanie umieszczali w grobach swoich zmarłych kawałek kwarcu, aby chronić ich podczas podróży w zaświaty. Mieszkańcy Indii używali bursztynów jako środka leczniczego przywracającego organizmowi siły. Natomiast starożytni Grecy opisywali kamienie jako sprawdzone lekarstwa na wszystkie choroby.

Kryształy mają różne właściwości, podam kilka przykładów:

ametyst – wspomaga rozwój duchowy i intuicję;

awenturyn- sprzyja bogactwu i rozkwitowi emocjonalnemu;

karneol- przełamuje blokady i pobudza twórczą inspirację;

cytryn- przynosi szczęście, radość oraz spokój;

szmaragd- gwarantuje miłość i trwałą sukces;

turkus- symbolizuje ochronę, siłę oraz zdrowie;

kwarc biały- zapewnia jasność umysłu, natomiast różowy- przywołuje miłość;

turmalin - wzmacnia, uzdrawia i oczyszcza zarówno ciało, jak i umysł, podnosząc jakość życia, przynosząc ukojenie. Pomaga w zasypianiu oraz rozwiewa uczucie strachu. Czarny turmalin określany jest jako kamień potężnej mocy.

Andżelika Starzyńska

Źródła: Emma Loewe, Lindsay Kellner „Moc rytuałów”, Kraków 2021
Grafika Google



JAK STOSOWAĆ ZIOŁA I INNE ROŚLINY?

Okadzanie ziołami- dym z szaławii, turówki lub lawendy oczyszcza przestrzeń i nasycza ją pozytywną energią (wiele kultur całego świata wykorzystuje tę wiedzę od wieków). Dymy tych ziół można również stosować do oczyszczania kryształów.

Herbaty- picie herbaty codziennie o tej samej porze przysyła sygnały do mózgu, że pora się obudzić, uspokoić lub skupić. Herbata sprzyja umacnianiu więzi.

Nalewki- nalewki ziołowe powstające poprzez zalewanie surowca roślinnego alkoholem cieszą się dużą popularnością, szczególnie w kręgu miłośników medycyny holistycznej, chociaż nie mają szczególnych walorów smakowych. Kilka kropel dziennie może pomóc na wszystko- od bólu brzucha poprzez alergie, aż po problemy z koncentracją i chroniczne zmęczenie. W zależności od użycia ziół możesz również zrezygnować z alkoholu na rzecz wody i przygotować tonik do spryskiwania twarzy.

Ziołowa parówka- nie ma nic lepszego od otulenia się kwiatową mgiełką... Zalej w misce kwiaty i zioła, nachyl się nad tym naparem i oddychaj.

Andżelika Starzyńska

Źródła: Emma Loewe, Lindsay Kellner „Moc rytuałów”, Kraków 2021
Grafika Google



Kielki na zdrowie

Sezon nowalijek w pełni! Coraz częściej zauważamy, że na stoisku warzywnym pojawiają się kielki. Co to takiego? I czy warto je kupować oraz jeść? Otóż bezapelacyjnie, tak. Ich walory zdrowotne są niezwykle bogatym magazynem białek, witamin i mikroelementów. To nic innego jak zalążki nowych roślin, które były już doceniane w starożytnych Chinach, a w Polsce dopiero od niedawna są dostępne w sklepach. Dodajemy je do sałatek czy kanapek. Najczęściej spotykane są kielki brokułu, fasoli, rzodkiewki, lucerny, jarmużu czy rzeżuchy.

Poniżej przedstawię 8 powodów, dla których warto jeść kielki.

- **Najlepsze dla kości** – nie ma lepszej metody, by wzmocnić kości, niż jedzenie kielków. Posiadają wapń fosfor i witaminę C. Spożywając je codziennie, obniżamy ryzyko złamań i pęknięć kości.
- **Przyjaciel serca** – zawierają potas i magnez, które są sprzymierzeńcem prawidłowej pracy serca.
- **Dobry wzrok** – w swoim składzie posiadają luteinę i zeaksantyny – dwa podstawowe składniki ochrony oczu. Najwięcej ich jest w kielkach jarmużu.
- **Lepsza odporność** – np. kielki rzodkiewki są bogactwem witaminy C. Spożywanie ich przyczynia się do poprawy naszej odporności na wszelkie infekcje.
- **Młoda skóra** – są skarbnicą witaminy E, która ma właściwości odmładzające i upiększające. Codzienna garść kielków zapewni ci lepszy efekt niż drogi krem.
- **Krzepka krew** – zastanawiasz się, w jaki sposób kielki mogą decydować, że krew krzepnie z taką szybkością, z jaką powinna? Odpowiada za to witamina K zawarta w kielkach fasoli mung czy brokułach.
- **Obrońcy komórek** - polifenole, zawarte np. w kielkach słonecznika, są naturalnym obrońcą naszych komórek przed stresem, chorobami i starzeniem się.
- **Chronią przed rakiem** – kielki brokuł czy rzeżuchy zawierają najwięcej antynowotworowych składników. Przeciwdziałają różnym rodzajom raka.

Ciekawostką również jest to, że naukowcy potwierdzili, iż spożywanie kielków to 39% mniej zmarszczek po 4 tygodniach ich stosowania.

Reasumując, można jednogłośnie stwierdzić, że kiełki to jedno z najbogatszych w składniki odżywcze produktów spożywczych. Można je dodawać do ulubionych potraw, gdyż mają niewiele kalorii. Następnym razem, drodzy czytelnicy, gdy będziecie na zakupach, zajrzyjcie na dział warzywny. Pamiętajcie, iż zakupione kiełki przechowujemy zawsze w lodówce, by nie straciły drogocennych właściwości.

Pola Barnowska

Źródła:

Oliwia nr 4 kwiecień 2022 r.

Grafika Google



HISTORIA LAKIERU DO PAZNOKKI

Samo słówko „lakier” w języku hinduskim oznacza „sto tysięcy”. Historycy uważają, że takie znaczenie może być związane z powstaniem pierwszego lakieru shelaka. Ta metoda opierała się na zbieraniu smołowej gumi, którą w dużej ilości wydzielają owady na tropikalnych drzewach w Indiach. W Chinach natomiast lakier robiono z drzewa lakierowego, w owocach którego znajdowało się około 25% masła służącego do wyrobu tak zwanego „chińskiego czarnego lakieru”. Bardzo często dodawano do niego żółtka – dla wzmocnienia naturalnej płytki. W starożytnym Rzymie do czyszczenia i wzmocnienia naturalnej płytki używali tłuszczu i krwi zwierząt.



Pierwszy etap powstania lakieru do paznokci rozpoczął się 3000 lat p.n.e. w Chinach. Podczas rządów chińskiej dynastii Ming w modę weszło noszenie długich naturalnych paznokci. Była to oznaka wyższości i takie paznokcie mogła mieć tylko najwyższa klasa. Kobietom udawało się nawet zapuszczać paznokcie o długości 25 cm.

Kleopatra, Neferetiti i cesarzowa Sawkaja uwielbiały malować paznokcie. W tamtych czasach lakier był zrobiony z naturalnych składników, najczęściej henny, niestety, nie można było go tak po prostu zmyć.

Znacznie później, na początku XIX wieku, został stworzony wyraźny czerwony lakier do paznokci składający się z alkoholu i barwnika, który był nakładany za pomocą pędzla wykonanego z wielbłądziej wełny. Bliżej lat dwudziestych ubiegłego wieku samochodowy lakiernik Michel Menard rozpoczął własną działalność produkcji i sprzedaży emalii do paznokci. Ale żeby kupić pierwszy naprawdę efektowny kolor lakieru, kobiety musiały poczekać aż do początku lat trzydziestych.

Charlie Revlon, mając w keiszeni 300 \$, otworzył swoją firmę – Revlon, w której rozpoczął produkcję lakieru do paznokci. Dodając kolorowy pigment do już istniejących przezroczystych lakierów, zaczął produkować pierwsze kolorowe lakiery. Pierwszą kolekcję przedstawiono

kobietom w 1933 roku. To by hit! Następnie w 1939 roku wprowadził nowy trend – malowanie ust i paznokci tym samym kolorem. Ten trend przetrwał ponad 60 lat i był najszerzej stosowanym zabiegiem kosmetycznym ubiegłego wieku.



Niestety, taki lakier utrzymywał się na paznokciach bardzo krótko, jedynie 2-3 dni. Jako zmywacza używano w tamtych czasach zwykłego acetonu. Kolorystyka tych lakierów pozostawała wiele do życzenia. Istniało jedynie 5-6 odcieni koloru czerwonego. Warto również podkreślić, że pigment wchodzący w skład lakierów nie był zbyt zdrowy.

Wtedy nastąpił pierwszy wysyp salonów manicure. Równocześnie na początku XX wieku pojawiły się pierwsze bezpieczne zestawy manicure do użycia w domu. W skład takiego zestawu wchodziły: polerka do paznokci, odbielacz do paznokci, lakier do paznokci, sztuczne paznokcie i klej. Mimo iż pierwowzór tipsów był znany już wcześniej, opatentowano je dopiero w 1937 roku.

Pierwszy podkład pod lakier do paznokci opracowano w 1938 roku. Wtedy też manicure najchętniej robiono w salonach. O dziwo, kwota za taką usługę była niewygórowana.

Początek lat czterdziestych to ciężki okres dla lakieru. Krążyły wtedy pogłoski że nie jest dobry -ani dla zdrowia, ani dla psychiki. Na szczęście jedna z najpopularniejszych dam tamtych czasów – Eleanor Roosevelt nie zwracała na to uwagi i nadal malowała swoje paznokcie. Dzięki temu moda na pięknie wymalowane paznokcie przetrwała

Głównym problemem w malowaniu paznokci był czas schnięcia lakieru. Wtedy lakier sechł ponad 2 godziny! Rozwiązano ten problem dopiero w 1949 roku. Zaczęto wówczas sprzedawać specjalny spray, który utwardzał lakier.

W roku 1950, gdy zaczęto podkreślać indywidualizm, pojawiały się nowe kolory, takie jak różowy i marchewkowy. Lakier do paznokci zyskał ogromną popularność, w związku z czym zaczęto go reklamować. W 1962 roku pojawił się baner stworzony przez znany dom mody Christian Dior. W 1966 roku, dzięki Twiggy, pojawiły się nowe pastelowe kolory różowych i niebieskich odcieni.



CIEKAWOSTKI

#1. Najdroższy lakier do paznokci na świecie

Najdroższym na świecie lakierem do paznokci jest Azature Black Diamond, który stworzył pochodzący z Los Angeles projektant diamentowej biżuterii Azature. Buteleczka kosztuje 250 tysięcy dolarów! Dlaczego jest tak drogi? W środku znajduje się specjalnie przetworzony 267 karatowy diament. Inspiracją dla twórców najdroższego lakieru świata była kultura chińska – tam czarny kolor zarezerwowany jest dla rodziny królewskiej. Buteleczka luksusowego lakieru zadebiutowała w 2013 roku – wówczas piosenkarka Kelly Osbourne wystawiła go na aukcję charytatywną. Z lakieru korzystała między innymi Rihanna oraz Beyoncé. Co ciekawe, można również skorzystać z usługi zrobienia manicure najdroższym lakierem – taka przyjemność kosztuje około 30 tysięcy dolarów!

#2. Manicure francuski wymyślił Amerykanin polskiego pochodzenia

Jeff Pink, którego rodzice wyemigrowali z Polski do Izraela, a następnie do Stanów Zjednoczonych, wymyślił „french manicure”. Wszystko zaczęło się od tego, że pewnego dnia studio w Hollywood poprosiło Jeffa, by ten stworzył uniwersalny kolor lakieru – taki, który dobrze skomponuje się z każdą stylizacją założoną przez aktorkę. W tamtych czasach (a był to rok 1976) nie było jeszcze lamp i preparatów, które przyspieszają schnięcie lakieru – aktorki traciły zatem mnóstwo czasu, czekając na wyschnięcie lakieru. Jeff eksperymentował z różnymi kolorami, aż przypomniał sobie o białej kredce, którą kobiety ozdabiały płytkę od spodu. Postanowił zatem odwrócić sytuację i namalować białą linię na końcówkach paznokci. Idealnym dopełnieniem okazał się lakier w kolorze delikatnego, jasnego różu. Wszyscy pokochali to rozwiązanie, a Jeff Pink nazwał je

Natural Nail Look. Wkrótce pokazał swój pomysł na paryskich wybiegach mody.

#3. Lakier do paznokci dla Ciebie i ... Twojego auta

W sklepie internetowym „atelier Renault” pojawił się lakier do paznokci, którym można pomalować paznokcie oraz... karoserię. Dostępny w 4 kolorach lakier o nazwie Twingo w zamyśle jego pomysłodawców ma pozwolić dobrać kolor paznokci do samochodu, ale nie tylko. Francuzi podkreślają uniwersalność swojego nowego produktu oraz fakt, iż świetnie nadaje się do maskowania rys i śladów parkingowych ekscesów. Buteleczka lakieru kosztuje €8.9 – niestety, dostępna jest jedynie na terenie Francji.

Ola Zwonik

Źródła :

<http://anastazja.net/blog/2014/02/17/historia-lakieru-do-paznokci-czesc-ii/#sthash.rZuCj7xr.CzhS4xXn.dpbs>

<http://anastazja.net/blog/2013/11/12/historia-lakieru-do-paznokci-czesc-i/#sthash.8aEgJX0C.RHx4WMDj.dpbs>

Źródła zdjęć :

<http://anastazja.net/blog/2014/02/17/historia-lakieru-do-paznokci-czesc-ii/#sthash.rZuCj7xr.CzhS4xXn.dpbs>

<http://anastazja.net/blog/2013/11/12/historia-lakieru-do-paznokci-czesc-i/#sthash.8aEgJX0C.RHx4WMDj.dpbs>

JAMNIK- NIEWIELKI PIES O ŁOWCZYCH INSTYNKTACH

Mały spryciarz- słynne oczy jamnika pozwalają mu wkradać się w łaski ludzi, jednak pomiędzy oklapniętymi uszami kryje się tęgi umysł. Już od dawna jamniki nie są wykorzystywane jedynie do roli towarzyszy myśliwych, lecz znane przede wszystkim jako popularne psy rasowe. To klasyczna rasa z długą tradycją, która w ostatnich latach straciła jednak na popularności.



Charakter jamnika

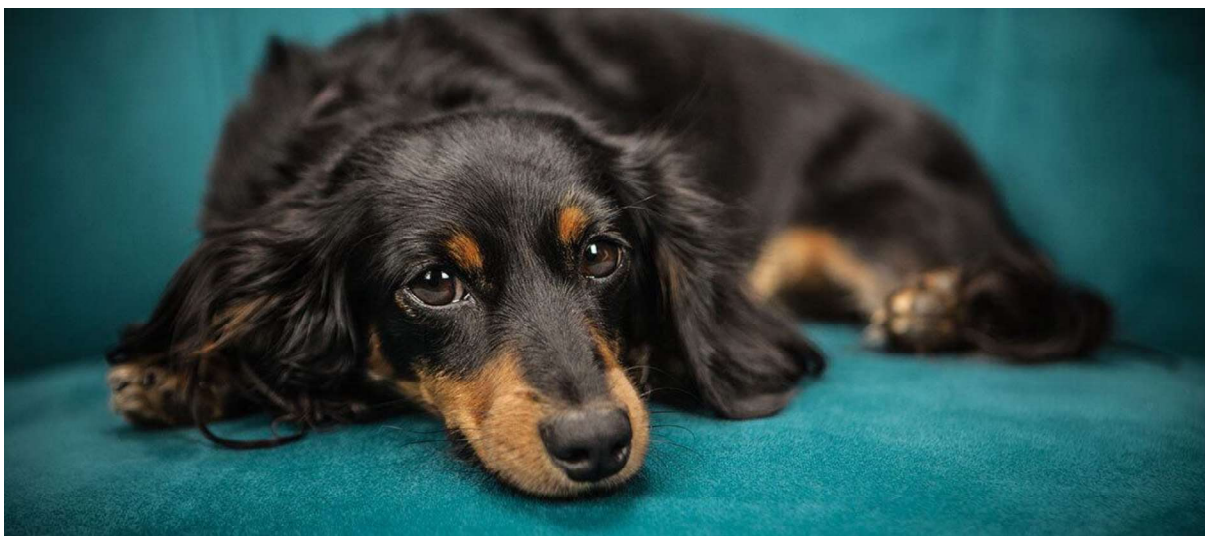
Pomimo niewielkich rozmiarów jamniki nie nadają się do roli piesków salonowych. Są na to zbyt energiczne i żywiołowe. Właściciele jamników powinni zaplanować odpowiednią ilość czasu na długie spacery. Wybierając tę rasę, należy również ostrożnie podejść do kwestii innych zwierząt domowych: obce zwierzątka oraz takie, które spotkają poza domem, mogą postrzegać jako zdobycz. Z charakteru jamniki wyróżniają się dużą odwagą oraz nieustraszoną podejściem. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ podczas polowań te odważne czworonogi często napotykały na silną zwierzynę. Ta cecha widoczna jest również u dzisiejszych przedstawicieli tej rasy: jamniki nie boją się zadzierać z większymi psami i zaciekle bronić swoich racji. W stosunku do ludzi są przyjazne, zaś do obcych podchodzą z rezerwą. Nie przywiązują się do człowieka w takim stopniu jak psy innych ras. Ze względu na swoje nieufne i ostrożne usposobienie doskonale sprawdzają się w roli psów stróżujących.

Wychowanie i chów jamnika

Jamniki są niezwykle pewne siebie, wiedzą, czego chcą i potrafią mieć o sobie bardzo wysokie mniemanie. W procesie wychowania tych czworonogów należy więc pozostać konsekwentnym i nie pozwalać, aby te sprytnie psy przejęły kontrolę nad domem! Szkolenie potrafi skłonić je do współpracy. Ważne jest również zapewnienie jamnikowi odpowiednich zajęć- zabawy z elementami tropienia pozwolą mu wykorzystać ich naturalne instynkty. Również kopanie będzie

dla niego prawdziwą frajdą. Ogólnie rzecz biorąc, psy tej rasy preferują długie i zróżnicowane aktywności. Smycz i szelki to w ich przypadku obowiązkowe akcesoria. W szale poszukiwań potrafią bowiem zniknąć w pobliskim gąszczu i ciężko jest wówczas odciągnąć ich uwagę od znalezionej tropu. Nie martwi ich również fakt, że tracą swoich właścicieli z oczu. Podczas wycieczek w dzikie rejony należy pamiętać, że podążanie za tropem królika będzie dla nich ważniejsze niż posłuszeństwo wobec człowieka. Jamniki nie nadają się zatem dla osób początkujących, lecz dla doświadczonych właścicieli, którzy zapanują nad ich silnym instynktem łowieckim.

Lena Witeczak



Źródło: maxizoo.pl

Grafika Google

KOŃ FRYZYJSKI

Koń fryzyjski to rasa należąca do koni zimnokrwistych. Jego nazwa wzięła się od krainy, z której pochodzi – Fryzji (dzisiejszej Holandii).

Charakterystyczną cechą fryza jest kare umaszczenie. Czasami spotyka się konie kare z malutką gwiazdką na czole. Ich sierść jest krótka i lśniąca, i pięknie wygląda z długimi, falowanymi włosami na grzywie i ogonie.

Są to konie duże, masywne i silne. Charakteryzuje je szeroki grzbiet. Wysokość fryza w kłębie to 155 – 160 cm. Ma mocne, umięśnione nogi, a jego pęciny ozdobione są czarnymi szczotkami. Oczy fryza są duże i spokojne.

Fryzy nazywane są „czarnymi perłami”, nic dziwnego- są piękne! To także bardzo mądre i przyjazne konie. Są spokojne i niepłochliwe. Ludzie używają ich do ujeżdżenia i w rekreacji. Fryzy często pracują z osobami niepełnosprawnymi. W czasie jazdy konie te szybko rozwijają prędkość. Ich chód jest inny niż u pozostałych koni – stęp jest sprężysty, kłus zamaszysty, a galop rytmiczny. Cechą charakterystyczną jest wysokie podnoszenie nóg w czasie chodu.

Michalina Wygnańska





Źródło; Wikipedia, Grafika Google

MIŚ USZATEK

Miś Uszatek jest najbardziej znany i najpełniej wpisał się w powszechną świadomość w wersji z serialu animowanego. Jest to brązowy pluszowy miś. Mieszka sam w domku, ubiera się jak człowiek i chodzi do przedszkola. Uszatek w gronie swoich przyjaciół - Prosiaczka, Króliczków, Zajączka i psa Kruczka przeżywa najrozmaitsze przygody, ucząc przy okazji najmłodszych widzów zasad dobrego wychowania, przyjaźni, tolerancji i uczciwości, czyli tego, co w życiu ważne.

Miś Uszatek to uwielbiana przez dzieci postać stworzona w 1957 roku przez pisarza i poetę Czesława Janczarskiego oraz grafika Zbigniewa Rychlickiego. O jego przygodach dzieci mogły dowiedzieć się najpierw z dwutygodnika „Miś”, którego Czesław Janczarski był założycielem, następnie z kilku książek serii wydanych przez wydawnictwo Nasza Księgarnia („Nowi Przyjaciele Misia Uszatka”, „Gromadka Misia Uszatka”, „Przygody i wędrówki Misia Uszatka”). Wszystkie książki ilustrowane były przez Zbigniewa Rychlickiego oraz tłumaczone na języki obce.

Prawie dwadzieścia lat później, w 1975 roku, łódzkie Studio Małych Form Filmowych Se-ma-for rozpoczęło produkcję lalkowego serialu dla dzieci opowiadającego o przygodach Uszatka. Misiowi głosu użyczył, będąc także narratorem całej opowieści, znany polski aktor Mieczysław Czechowicz. Wyśpiewał on również najbardziej znane rozpoczęcie i zakończenie wśród polskich dobranocek:

"Na dobranoc - dobry wieczór

miś pluszowy śpiewa Wam.

Mówią o mnie Miś Uszatek, bo klapnięte uszko mam.

Jestem sobie mały miś, gruby miś,

znam się z dziećmi nie od dziś."

Słowa do piosenki napisał Janusz Galewicz, a muzykę skomponował Piotr Hertel.

Misia pokochały przedszkolaki. Z jednej strony przypominał misia – maskotkę, którą każde dziecko bawiło się w domu, a z drugiej – miał grono przyjaciół, wiele przygód i... chodził do przedszkola. Łódzki Se-ma-for wyprodukował aż 104 odcinki serialu z przygodami Misia.

Filmowe przygody Uszatka uwielbiane były - i są nadal - przez dzieci w aż dwudziestu dwóch krajach, na przykład w Finlandii, gdzie maluchy do dziś mogą raz w tygodniu oglądać przygody Uszatka, a właściwie – po fińsku "Nalle Luppakorva".

Osiemnastocentymetrową lalkę Misia Uszatka dzisiaj można obejrzeć m.in. w Muzeum

Dobranoczek w Rzeszowie, a pozostałe znajdują się oczywiście w Se-Ma-Fo-rze oraz w muzeum w Łodzi. Niestety, z wyprodukowanych na potrzeby serialu stu lalek Misia do dziś pozostały prawdopodobnie cztery.



Ciekawostki o Uszatku

Poza serialem stworzono także serię 38 krótkich filmów z Misiem Uszatkiem zapowiadającym programy "na dobranoc" w telewizji.

Pierwowzór Misia Uszatka, czyli ten z roku 1957, miał klapnięte lewe uszko, a w serialu telewizyjnym ktoś się pomylił i na ogół (bo ponoć też się zdarzało inaczej) Miś ma klapnięte prawe uszko...

W Nowej Zelandii wyemitowano w 2010 r. osiem tysięcy monet z wizerunkiem Misia Uszatka.

Monety o nominale jeden dolar nowozelandzki zostały wybite przez Mennicę Polską w technologii tampodruku, co oznacza, że postać na monecie ma te same barwy, co jej serialowy pierwowzór.

Początkowo Miś Uszatek gościł głównie w piśmie dla dzieci pod tytułem "Miś", którego był patronem, później stał się bohaterem licznych książek, tłumaczonych również na obce języki.

Pamiątkowy pomnik Misia Uszatka odsłonięto 24.10.2009 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 87.

Figurka sympatycznego misia została wykonana z brązu, waży 60 kg i ma niecały metr wysokości.

Szymon Mazur



Źródła: Filmweb, Czasdla dzieci, Wikipedia, Grafika Google.

POWRÓT ZABÓJCÓW SMOKÓW. SMOCZA STRAŻ. TOM 5

Zdecydowanie mój ulubiony autor książek- Brandon Mull napisał kolejną fantastyczną powieść o losach głównych bohaterów Baśnioboru. Wszyscy, którzy czekali na tę książkę, muszą przygotować się na porywający, oszałamiający, niespodziewany finał epickiego cyklu Smocza Straż, którego akcja będzie się rozgrywać także na terytorium Polski!!!

Magiczny świat chwieje się w posadach. Celebrant zjednoczył smoki w wielką armię, którą przed zaatakowaniem ludzkości powstrzymuje już tylko jeden artefakt. Stare sojusze zostają wystawione na próbę, więc Seth i Kendra rozpaczliwie szukają nowych sprzymierzeńców.

Seth musi się wywiązać z przysięgi złożonej Śpiewającym Siostram. Wspierany jedynie przez Calvina, próbuje zebrać fragmenty Klejnotu Eteru, między innymi kamienie z koron Króla Smoków, Królowej Olbrzymów i Króla Demonów. Kendra jest rozdarta między powinnością wobec Smoczej Straży a pragnieniem ratowania Paprota. Czy uda jej się podważyć władzę Ronodina w krainie wrózek, a jednocześnie nie zostawić zabójców smoków na pastwę polującego na nich Celebranta i jego synów?

Bohaterów czeka ostatnia walka w ukrytym królestwie o nazwie Selona. Aby mieli szansę powodzenia, muszą powstać legendarni zabójcy smoków, trzeba odkryć zaginione sekrety i zbudzić przedwieczne moce.

Mull dostał pytanie od dziennikarza o to, czy zna legendę o smoku wawelskim i czy istniałaby możliwość użycia jej w książkach. Odpowiedź Mulla brzmiała tak: „Brzmi super. Naprawdę bardzo się postaram użyć jakiegoś elementu tej historii, bo fajnie byłoby wykorzystać odrobinę miejscowego kolorytu. Część akcji piątego tomu chciałbym osadzić w Polsce, więc jakieś nawiązanie byłoby doskonałe. Uwielbiam korzystać z lokalnych mitów, tradycji i legend. Dzięki za tę opowieść. Powiedzcie chłopakowi, że być może udało mu się wprowadzić do mojej książki pewnego smoka!”

Jest to naprawdę niesamowite, że tak wielki pisarz osadził zakończenie jednej ze swoich największych serii w Polsce!

Premiera książki w Polsce- 18 maja.

Dominik Kwiecień

Źródło: empik.com

SPAGHETTI- MAKARON NAD MAKARONAMI!

*Dłuuuuuuuuuuuuuuuuuuugi, podawany z sosem pomidorowym. Wiadomo, o czym mowa...
Oczywiście o spaghetti!*

Historia spaghetti jest nie tylko długa, ale też nieco tajemnicza. Trudno powiedzieć, gdzie i kiedy się zaczęła. Starożytni Rzymianie uważali, że makaron jest darem bogów.

Z pewnością w starożytności Grecy i Rzymianie jadali makaron. Mamy też dowody, że zajadali się nim Chińczycy, i to już 4 tysiące lat temu! Archeolodzy na terenie Chin znaleźli makaron, który pamięta czasy neolitu – cienkie, długie nitki o długości około 500 centymetrów. Można więc powiedzieć, że najstarszy makaron to właśnie spaghetti.

Spaghetti przybyło do Włoch dzięki arabskim podróżnikom. Długi, cienki makaron był łatwy i poręczny do przechowywania podczas podróży. W ten sposób spaghetti pojawiło się w Italii około IX wieku.

Jak ugotować spaghetti?

Przygotowanie spaghetti jest proste jak suchy makaron. Potrzebujemy trochę więcej niż 1 litr wody na 100 gramów spaghetti. Makaronu nie trzeba łamać, żeby zmieścił się w garnku, nitki szybko zmiękną i same „wkręcą się” do naczynia. Spaghetti trzeba gotować od 8 do 12 minut, a po tym czasie odcedzić, wymieszać z sosem i podawać. Ważne – spaghetti z pszenicy durum nie przelewamy zimną wodą, żeby nie wypłukać skrobi z makaronu.



Spaghetti bolognese

Spaghetti bolognese – włoski klasyk! Przepis na oryginalny sos boloński jest zastrzeżony, więc „prawdziwy” zjemy tylko w Bolonii. Wbrew pozorom, popularna teza o pochodzeniu spaghetti bolognese ma swoich zagorzałych zwolenników i przeciwników. Dla ułatwienia przyjmijmy, że ojczyzną potrawy jest Bolonia. Bolognese jest czerwonym sosem. Składają się na niego mielone mięso wołowe, pomidorowa passata, włoski boczek, seler naciowy, marchew, cebula, mleko, sól, pieprze, wytrawne wino oraz oliwki. Sos boloński doczekał się wielu wariacji – do „polskiej” wersji trafiają: czosnek, oregano i bazylia. Sos bolognese często podaje się ze spaghetti, jednak nazwa potrawy jest trochę myląca. Zwyczajowo powinien być dodatkiem do tagliatelle, czyli makaronu w formie wstążek.

Allan Tomczyk



Źródło:

https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj_LTpwcb3AhVj-SoKHcHDA0QQFnoECAIQAw&url=https%3A%2F%2Fchili24.pl%2Fpl%2Fn%2F2020%2FSpaghetti-dluga-historia%2F170&usg=AOvVaw2ZHLXcJ26SJbm0pRnbMAiV

Grafika Google

ZAPASY W STYLU KLASYCZNYM

Zapasy klasyczne to sport polegający na fizycznym zmaganiu dwóch zawodników. Walka odbywa się wręcz, przez stosowanie chwytów i rzutów zawodnika. Początki tej dyscypliny sportowej sięgają czasów starożytnych; były to pierwsze zmagania o charakterze sportowym organizowane w antycznej Grecji.

Walka trwa dwie rundy po 2 albo 3 minuty z przerwą 30 sekund. Zawodnicy w jednakowej kategorii wagowej ubrani są w trykoty- jeden w kolorze czerwonym, drugi w niebieskim.

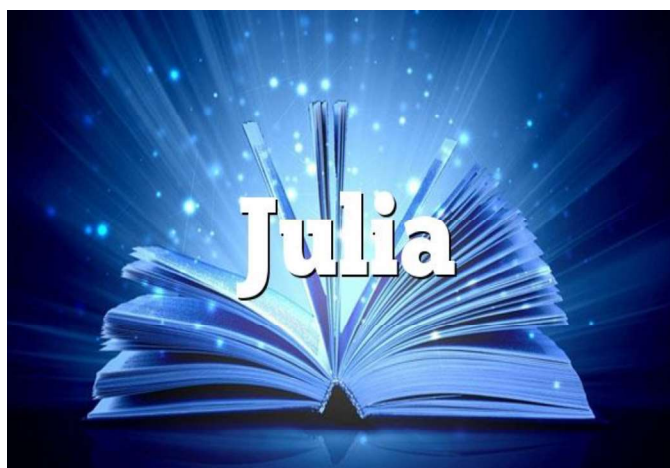
W zapasach dużą rolę odgrywa siła, szybkość oraz spryt i instynkt sportowca. W stylu klasycznym dozwolone są chwytty wyłącznie powyżej pasa (w stylu wolnym można chwycić rywala także za nogi). Japońskim odpowiednikiem zapasów jest sumo.

Igor Pawłowski

Źródła: Wikipedia, Grafika Google.



ZNACZENIE IMION



Kobieta nosząca imię Julia jest współczująca, dobra i ma miękkie serce, czasem nawet nadmiernie. Łatwo ją zwieść, udając pokrzywdzonego przez los i potrzebującego pomocy, bowiem nikomu nie odmawia swojego wsparcia, nawet jeśli niesienie pomocy kosztuje ją wiele czasu czy wysiłku. Bez względu na to, jaki zawód wybierze dla siebie, zazwyczaj odnosi w nim wielkie sukcesy, ponieważ ma wiele umiejętności i zdolności.



Maciej to mężczyzna wesoły, lubiący się bawić, towarzyski i optymistycznie nastawiony do rzeczywistości. Często przez całe swoje życie jest Piotrusiem Panem, który mimo wieku tak naprawdę nigdy nie dorasta. Jest za to niezwykle rodzinny, wrażliwy, uczciwy i prawdomówny. Maciek ma także wrodzoną odwagę i ciekawość świata. Lubi podróżować, szybko się uczy i łatwo dopasowuje się do nowych warunków.

Justyna Borkowska

Źródło: <https://www.znaczenie-imion-net>, Grafika Google